

## SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, projekt Lublin. Pamięć Zagłady, getto w Lublinie, getto na Podzamczu, ulica Grodzka

### „Ja się interesowałam wtedy tylko sobą i swoją rodziną”

Ja byłam młoda wtedy. Miałam kawalera. Ja mogłam chodzić w miasto. Ja się interesowałam wtedy tylko sobą i moją rodziną. Ja miałam dokumenty, ja szłam do pracy, a jak coś tam się stało, to ktoś słyszał... Człowiek się staje też trochę bardziej egoistyczny. Egoizm dochodzi. Niech teraz weźmie się troje ludzi, którzy nie jedzą przez dwa dni i ktoś przyniesie kawałek chleba. Oni nie podzielą tego chleba na trzy równe części. Bardzo rzadko. Ten, co złapie ten chleb, podzieli na jeden duży kawałek i dwa małe. Jeżeli w ogóle podzieli. Ale musi podzielić, bo jak nie, to oni go zabiją... To też jest kwestia. A gdyby [oni] nie wiedzieli [o tym chlebie], to on by im nic nie dał. Natura ludzka jest wszędzie. I nie ważne, czy jesteś biały, czarny, czerwony, niebieski, czy żółty. Natura ludzka jest natura ludzka. A głód jest silny.

Ja wtedy żyłam w *fool's paradise*. W raju głupców. Tu jestem. Teraz jest dobrze.

Tak, że ciebie nie obchodzi, co się dzieje dalej, na drugiej ulicy. Ty nie masz wystarczająco energii, wiedzieć, co się stało na Zamczej, jak ty mieszkasz na Grodzkiej. Grodzka jest twój dom teraz. Grodzka jest twoje życie. I ty chcesz wiedzieć, żeby Grodzka wytrzymała. Tak, że co się tam stało [na innych ulicach w getcie], ja dokładnie nie wiem.

Tam Niemcy to robili bardzo cicho. Przychodzili do domów, zabierali cicho. Tam była wtedy taka bieda z nędzą, że ci ludzie nie dawali im nawet oporu. Bo ci ludzie, co tam wtedy mieszkali, nie mieli co jeść, dzieci umierały, rodzice umierali. Tak, że byli zupełnie jak zwierzę, jak kot umierający bez oporu. To myśmy to słyszeli. I co się mówiło wtedy? Że oni by umarli i tak, bo oni nie mają co jeść. Tam było nic. Uczucia u nas były... Ja nic nie mogę zrobić, to ja nie mogę, to ja nie chcę o tym myśleć, bo ja nic nie mogę zrobić... To jest takie same uczucie jak teraz, powiedzmy, co się dzieje w Haiti. Ja posyłam moje pięćdziesiąt dolarów, niech coś robią. Ja nie mogę nic zrobić. Nie pojedę na Haiti, dostać cholery i tyfus. Prawda?... Czytam o tym. Takie

samo było uczucie wtedy, pomiędzy ludźmi na Grodzkiej, a tym co się stało na [innych ulicach getta]. Bo wiedzieliśmy, że ich zabierają, ale wiedzieliśmy, że tam jest taka bieda, oni umierają i tak. Gdyby ich nie zabrali, to oni by umarli trzy dni później, czy miesiąc później w domu.

I to dlatego pilnowaliśmy tylko siebie. Dlatego mówiliśmy: „To się tam dzieje. Zobaczmy, co tutaj się stanie”. Bój o moje życie, walka o moje życie było takie silne, że ja przestałam myśleć o każdym innym.

Tymczasem jesteśmy razem. Tymczasem żyjemy. To było życie z minuty na minutę. Z sekundy na sekundę. I nie miało się czasu ani głowy, ani nie chciało się zająć cierpieniami innych... Dlatego jak były te wysiedlenia wtedy, w innej dzielnicy, to powiedzenie było: „Dzięki Bogu, nie u nas. My jeszcze chodzimy. My jeszcze zjemy kromkę chleba”. To było to: „Dzień dobry, czy zjadłaś jeszcze jedną kromkę chleba?” Tak, że każdy był tak zajęty sobą, że nie mógł myśleć o nikim innym. Tylko własna rodzina. Sobą i własna rodzina. Mój świat, to był mój brat, mój ojciec i moja matka. Resztę mnie nic nie obchodziło. Słyszałam drugiego dnia, po takiej akcji, że moje wszystkie najlepsze przyjaciółki... że tej nie ma, to mówię: „Jutro mnie zabiorą” To była odpowiedź. I nawet nie płakałyśmy... I tak jedna po drugiej... Jutro mnie zabiorą... Ostatnia, co poszła, to była Zosia. Nie płakałam... Jak poszłam szukać ich do jej mieszkania, nikogo nie było... nie płakałam. Ona miała młodszego brata... Cała czwórka zginęła. Jednocześnie zabrali całą rodzinę. Nawet nie płakałam wtedy. Powiedziałam „Jutro mnie zabiorą. Dzisiaj ona, jutro ja”.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2010-12-14, Boynton Beach
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Kożuch
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"